

Gorlickie ulice — tak je pamiętamy — ks. Świeykowski, Piłsudskiego, Narutowicza, Łukasiewicza

Mamy powody do dumy. Właśnie ukazała się nowa publikacja w serii *Gorlickie ulice — tak je pamiętamy*, autorstwa Urszuli Karasińskiej pt. *Ks. Świeykowski, Piłsudskiego, Narutowicza, Łukasiewicza*.

Urszula Karasińska to emerytowana bibliotekarka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach, pasjonatka lokalnej historii, koordynatorka projektu „[Świadkowie lokalnej historii](#)”.

Wydanie publikacji wsparło Miasto Gorlice, partnerem wydania jest Miejska Biblioteka Publiczna w Gorlicach.

Ze wstępu:

Przed Państwem czwarta książka opowiadająca o gorlickich ulicach. Tym razem opisuję ich aż cztery: ks. Bronisława Świeykowskiego, Józefa Piłsudskiego, Gabriela Narutowicza i Ignacego Łukasiewicza. Uliczki te to krótkie, ale naprawdę urokliwe zaułki — przecznice od głównej ulicy 3 Maja. Stąpając po ich bruku, łatwo możemy sobie wyobrazić miniony czas — mam nadzieję, że pomogą w tym zdjęcia ilustrujące tekst. Zazwyczaj w pośpiechu mijamy domy i ulice. Warto jednak wybrać się na spokojny spacer, rzucić okiem na fasady kamienic i nagle odkryć coś, czego przez lata nie dostrzegaliśmy. Bo przecież każdy kamień, każda ściana zawierają w sobie część przeszłości i w ten sposób do nas mówią. Zbliżyliśmy się do tych miejsc i przypomnijmy sobie zdarzenia, które ukształtowały naszą teraźniejszość.

Z notki wydawniczej:

Małe jest piękne? Tak! A w dodatku interesujące. Często także kultowe – i tak właśnie jest w tym wypadku. Cztery krótkie gorlickie uliczki – przecznice 3 Maja – zawsze zaludniały postaci, o których można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że były typowe. To ks. Bronisław Świeykowski, bohaterski burmistrz miasta podczas I wojny światowej, a także kolekcjoner owadów, entomolog i opiekun komicznej małpki Koko. To Kazimierz Miklaszewski, który podczas II wojny na własny koszt przerzucał ludzi za granicę i stworzył (oczywiście kultowy) sklep odzieżowo-galanteryjny działający 123 lata. To Roman Reinfuss – etnograf, badacz sztuki ludowej, (...) którego miłość do Łemkowszczyzny zaczęła się właśnie w Gorlicach, kiedy odwiedzał wuja – mieszkającego przy ulicy Narutowicza Władysława Mnerkę. To wreszcie bracia Stanisław i Emil Rajbowie, którzy usługiwali Niemcom w okupacyjnej knajpie Für Deutsche Urlaub, a tak naprawdę zbierali od nich informacje i przekazywali je Armii Krajowej. O takich ludziach, a także ich domach, ogrodach, niecodziennych czynach i codziennym życiu jest ta książka.

Książka już niebawem będzie dostępna do wypożyczenia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorlicach. Można ją nabyć w Pawilonie Historii Miasta Gorlice.

Zachęcamy do lektury!